

TEORIE SPOŁECZNE POLITYKI SPOŁECZNEJ

Spis treści

Wprowadzenie.....	1
Sumienie socjalne i humanitaryzm.....	2
Wpływ wojny totalnej na wartości.....	3
Altruizm.....	4
Zmiany w systemach wartości.....	5
Demoralizacja społeczeństwa.....	7
Społeczeństwo obfitości i konsumpcjonizm.....	8
Społeczeństwo ryzyka.....	8
Postmodernizm.....	9
Poststrukturalizm, czyli Michel Foucault o polityce społecznej.....	10
Zmiany makro i nowa struktura potrzeb.....	11
Polska polityka społeczna a wyjaśnienia społeczne.....	13
Zakończenie.....	14
Pytania i zadania.....	15

Wprowadzenie

Wbrew oczekiwaniom Powell i Hewitt w ramach omawiania wyjaśnień społecznych nie koncentrują uwagi na szeroko rozumianych zmianach społecznych związanych np. z zatrudnieniem, wypoczynkiem, rodziną, zdrowiem, nierównościami i podziałami społecznymi, kulturą, dewiacjami, mediami, czyli wszystkim tym, co trudno uznać za zmiany gospodarcze, polityczne czy organizacyjno-administracyjne. Zmiany w tych obszarach uznawane są za nowe problemy społeczne, albo za źródła takich problemów, co jest popularnym argumentem na rzecz uzasadniania preferowanej reformy polityki społecznej.

W tradycji Instytutu Polityki Społecznej (i nie tylko) szczególnie podkreśla się znaczenie zmian o charakterze demograficznym, np. wydłużanie życia, zmiany struktury wiekowej populacji, wyże i niższe demograficzne, migracje wewnętrzne i zewnętrzne, trendy w małżeństwach i rozwodach. Trzeba jednak pamiętać o tym, że równie dobrze zmiany demograficzne można wyjaśniać za pomocą czynników z zakresu polityki społecznej czy wynalazków i ich upowszechniania, np. wydłużanie życia może być silnie związane z programami zdrowia publicznego, m.in. poprzez zapobieganie nadmiernemu zanieczyszczeniu wody i powietrza, zwiększania dostępu do służby zdrowia, a także upowszechnieniem takich wynalazków jak mydło, lodówka itp. Z takich powodów właśnie mniej ludzi umiera przedwcześnie i wydłuża się życie ludzi.

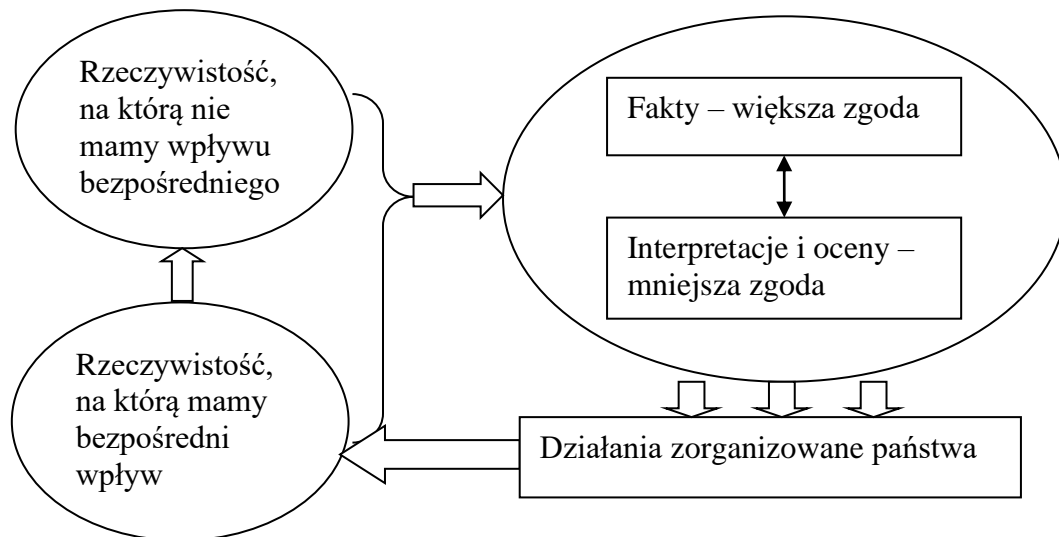
Powell i Hewitt koncentrują jednak uwagę głównie na wpływie zmian wartości, czyli dominujących w społeczeństwie przekonań i postaw. Wspomniani na poprzednich wykładach Alesina i Glaeser w wyjaśnianiu różnic między polityką społeczną USA a polityką społeczną w Europie wskazywali na to, że w społeczeństwie amerykańskim dominują inne przekonania na temat źródeł ubóstwa niż w Europie (większy odsetek respondentów wskazuje, że przyczyny leżą po stronie samych ubogich). Wyjaśniają skąd ta różnica mogła się wziąć tym, że w USA nie było wielu dekad lewicowej indoktrynacji w szkołach publicznych zdominowanych przez nauczycielskie związki zawodowe. Jeżeli poglądy społeczne na przyczyny ubóstwa wpływają na politykę społeczną, to można wyjaśniać różnice instytucjonalne w obszarze polityki społecznej właśnie nimi. Innymi słowy to dominujące w społeczeństwie poglądy na naturę człowieka i źródła jego problemów mają wpływ na to, jaka jest polityka społeczna i jak się zmienia.

W przypadku zmian o charakterze makrosocjalnym Powell i Hewitt odsyłają czytelników do innych książek, w których omawia się społeczeństwo brytyjskie i zachodzące w nim procesy (patrz jednak niżej punkt o zmianach makro). W polskim kontekście można odesłać do książek w rodzaju tej pod red. Mirosławy Marody „Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku”, gdzie omawiano m.in. takie tematy, jak zmiany demograficzne, zmiany w strukturze społecznej, w edukacji, rynek pracy, bezrobocie, wieś, poziom życia, przestępczość, zachowania wyborcze, rodzinę, przekształcenia moralności, młodzież, religijność. Część zmian w obszarach bardziej społecznych i kulturowych wchodziłoby więc do wyjaśnień, które tu omawiamy.

Można też uwzględniać oba rodzaje czynników, **czyli obiektywnie stwierdzane zmiany wzorów zachowań i ich efektów (np. spadek dzietności i zmiana struktury wiekowej społeczeństwa) oraz subiektywne poglądy i oceny przyczyn i skutków tych procesów oraz polityki w tym zakresie.** Innymi

słowy, mamy **fakty wyrażane miarami statystycznymi oraz ich różnorodne interpretacje i oceny**. Fakty mogą dotyczyć tego, na co mamy wpływ bezpośredni (np. prawo) i tego, na co wpływu bezpośredniego lub żadnego nie mamy lub tak uważamy (np. makroprocesy w rodzaju kolejnych przejść demograficznych czy poziom nieodnawialnych zasobów Ziemi), a interpretacje i oceny mogą przybierać różne postacie, np. bicie na alarm i postulaty pilnych działań i radykalnych reform, aby zapobiec katastrofie demograficznej czy klimatycznej.

Schemat: Świadomość społeczna i jej wpływ na działania zorganizowane państwa



Źródło: opracowanie własne

Na schemacie świadomość społeczna zawiera zarówno fakty, jak i ich interpretacje i oceny. Szczególnie interpretacje i oceny prowadzą do postulowania pewnych działań, jak i powstrzymywania się od innych. Ważne, że działania prowadzone przez rządy i samorządy mają wpływ bezpośredni na ich produkty w postaci różnych aktów normatywnych, a dopiero te akty mają mieć wpływ na rzeczywiste procesy stwierdzane w dyskusji o faktach.

Sumienie socjalne i humanitaryzm

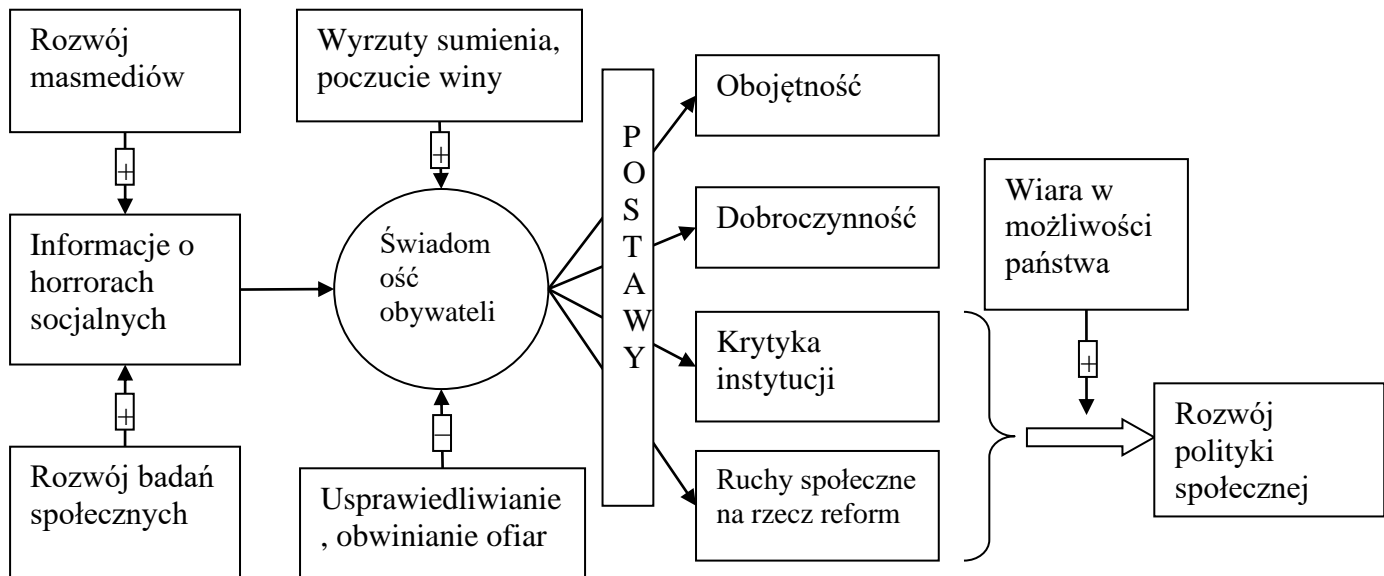
Polityka społeczna w tym ujęciu wyjaśniana jest jako przejaw wartości humanitarnych i miłości bliźniego, a ogólniej – moralnych przekonań dotyczących obowiązków społeczeństwa wobec jego potrzebujących i niesamodzielnych członków.

Rozbudowa polityki społecznej była spowodowana upowszechnianiem się przekonań tego rodzaju oraz wzrostem wiedzy o potrzebach i potrzebujących (media nagłaśniające przypadki skrajnej biedy, badania naukowe nad ubóstwem i ich wyniki). Zmiany te są nieodwracalne, a współczesny poziom i zakres świadczeń i usług w porównaniu z przeszłością jest najbardziej rozwinięty.

Przekonania i poglądy na to, jakie są obowiązki społeczeństwa (państwa) w sprawach społecznych (socjalnych) mają więc dominującą rolę w kształtowaniu polityki społecznej, która uznawana jest za siłę jednoznacznie pozytywną i dobroczynną dla tych, którzy z niej korzystają. Innymi słowy, społeczeństwo wyposażone jest w coś w rodzaju sumienia, a jego wyrzuty w razie niedoli potrzebujących i niesamodzielnych, co chętnie nagłaśniają media, skłaniają je do działania poprzez instytucje takie jak państwo.

Powell i Hewitt pisali, że „intelektualny autorytet takiego ‘moralnego’ podejścia szybko słabł w ciągu ostatnich 25 lat”. Nie należy jednak z tego wyciągać wniosku, że moralne przekonania ludzi na temat obowiązków społeczeństwa czy państwa nie mają żadnego wpływu na politykę społeczną. Ogniwem pośrednim są politycy, którzy chcą zdobywać popularność, głosząc poglądy zgodne z poglądami większości. Ponadto samo sumienie socjalne bez wiary w państwo i jego zdolność do rozwiązywania problemów społecznych nie dałoby wystarczającego bodźca do powstania klasycznej polityki społecznej, czyli państwa opiekuńczego. Osłabienie tej wiary w USA i w UK w latach 1980. było już bardzo silne, chociaż sumienie socjalne musiało wtedy mocno dokuczać, ponieważ wzrastało bezrobocie, które jeszcze pod koniec lat 1960. uznawano za problem rozwiązany raz na zawsze.

Schemat: Hipoteza sumienia socjalnego



Źródło: opracowanie własne (strzałki z „+” na schemacie oznaczają wpływ dodatni, czyli powiększanie, pobudzanie itp., a strzałki z „-” wpływ ujemny.)

Na schemacie pokazałem, jak rozwój massmediów i badań naukowych mogły wpłynąć na świadomość obywateli dotyczącą „horrorów socjalnych”, czyli indywidualnych tragedii związanych z nędznymi warunkami życia i pracy oraz zakresem i skalą zjawisk skrajnego ubóstwa w społeczeństwie. Uwzględniłem również możliwość negatywnych reakcji na zwiększony napływ niepokojących informacji polegający na usprawiedliwianiu własnej obojętności i obwinianiu ofiar. Do rozwoju polityki społecznej mogły się przyczynić głównie krytyka instytucji oraz ruchy na rzecz reform, w których żądano większego zaangażowania państwa w sprawy społeczne wierząc, że w ten sposób nieakceptowalne moralnie cierpienie i ubóstwo zostaną ograniczone.

Wpływ wojny totalnej na wartości

Nieco podobny tok myślenia prezentują prace Richarda Titmussa o wpływie II Wojny Światowej na politykę społeczną w UK – czynnikiem pośredniczącym były właśnie wartości. Wojna pozwoliła na zbliżenie różnych klas społecznych m.in. przy okazji ewakuacji czy wspólnego przebywania w bunkrach przeciwlotniczych czy na peronach metra. Dostrzeżono ubogich i ich problemy, a poza tym okazało się, że wiele instytucji polityki społecznej (np. szpitali wiejskich) było słabo wyposażonych i wymagało dofinansowania.

Wojna ukazała też ludziom wspólnotę losu i znaczenie pomocy wzajemnej, co sprzyjało poczuciu wspólnoty narodowej, solidarności społecznej, a to generowało wyobrażenia o egalitarnie nastawionej polityce społecznej. Powell i Hewitt przytaczają podobne opinie dotyczące znaczenia I Wojny Światowej i refleksje George’a Orwella na temat wojny domowej w Hiszpanii.

Szczególne znaczenie ma charakter jaki przybrała wojna w czasach XX. wieku, nie były to już tylko zmagania żołnierzy, ludność cywilna ponosiła ogromne ofiary, a zmasowane naloty niszczyły zarówno domy biedaków, jak i bogaczy. Znaczenie wojny podsumował Orwell w taki sposób:

- „Wojna jest jednym z najsilniej oddziałujących czynników zmiany. Przyspiesza wszystkie procesy, wymazuje mniej znaczące różnice, odkrywa rzeczywistość taką, jaką ona jest. Przede wszystkim ukazuje jednostce, że nie jest ona już tylko i wyłącznie jednostką”.

Inna charakterystyczna opinia z nawiązaniem do pojęcia kapitału społecznego.

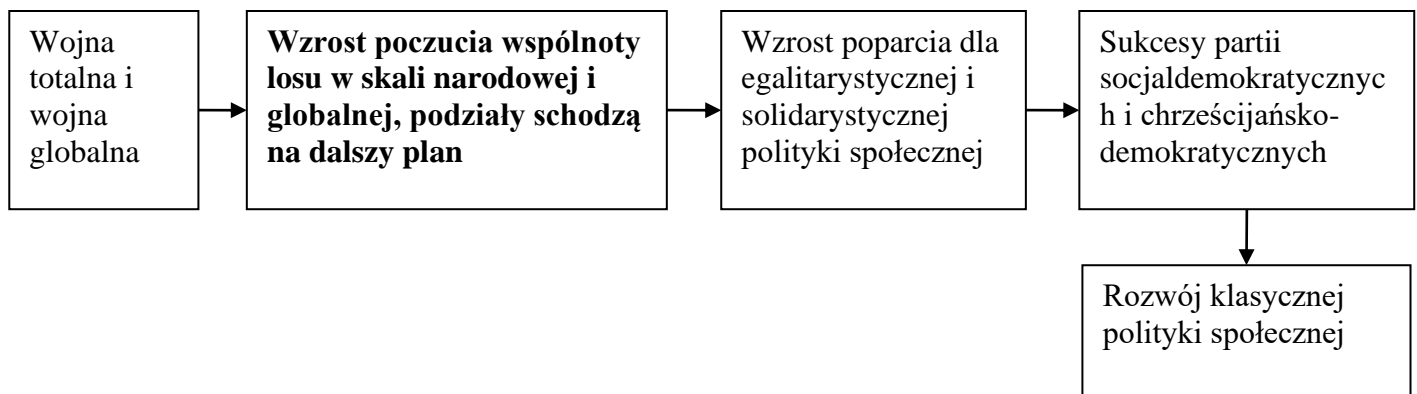
- „Wojna pomogła stworzyć kapitał społeczny, do którego odwoływały się rządy powojenne przez pokolenie”.

Wojna może wyjaśniać kierunek rozwoju powojennej polityki społecznej również w kontekście globalnym, ponieważ wojna była „światowa”, np. rola praw człowieka związanych z wolnością od głodu i nędzy. Trzeba wziąć pod uwagę także jej typowe konsekwencje społeczne, np. większa liczba sierot i rodzin niepełnych oraz inwalidów wojennych, zniszczenia kapitału w różnych formach itp. Ofiary wojny z pewnością nie były same winne swojemu losowi, a poza tym duża część tych ofiar były to wdowy z dziećmi oraz weterani, czyli grupy, co do których nie ma zwykle wątpliwości, czy zasłużyły na pomoc i wsparcie.

Im dalej jednak od wojny, tym mniejsze znaczenie dla wyjaśnienia zmian polityki społecznej ma odwoływanie się do jej skutków w różnych obszarach rzeczywistości społecznej. Biorąc pod uwagę hipotezę o

zależności zmian instytucjonalnych od ich rozwoju w przeszłości (*path dependency*), silny bodziec z nawet odległej przeszłości mógł wprowadzić politykę społeczną na nową ścieżkę, z której dość trudno potem zbroczyć, czy wejść na inną ścieżkę (patrz hipoteza o inercji instytucjonalnej polityki społecznej z wykładu o wyjaśnieniach politycznych).

Schemat: Hipoteza wpływu wojny



Źródło: opracowanie własne

Hipotezę wpływu wojny można powiązać z teorią moralnych źródeł polityki społecznej. Szczególnie II wojna światowa, po której polityka społeczna szybko zaczęła się rozwijać (szybko wzrastał udział wydatków na cele społeczne w dochodzie narodowym), związana była z wielkim natężeniem horrorów humanitarnych, które w dużej części miały charakter socjalny. Sukcesy partii lewicowych na schemacie to czynnik pośredniczący między wpływem wojny a rozwojem polityki społecznej. Jest to więc połączenie wyjaśnień społecznych i politycznych.

Altruizm

Ten rodzaj wyjaśniania również pochodzi od Titmussa z późniejszego okresu jego twórczości. W książce „*The Gift Relationship*” (czyli „Relacja daru” z podtytułem: „**od ludzkiej krwi do polityki społecznej**”) głównym argumentem było to, że znakomita większość dawców krwi w UK robiła to społecznie i ze względu na poczucie obowiązku wobec innych członków społeczeństwa. Dawcy wyjaśniali swoje zachowania odwołując się do swoich moralnych poglądów na temat tego, co należy robić niezależnie od indywidualnych korzyści lub strat w stosunku do obcych i nieznanymi im ludzi, którzy są w potrzebie.

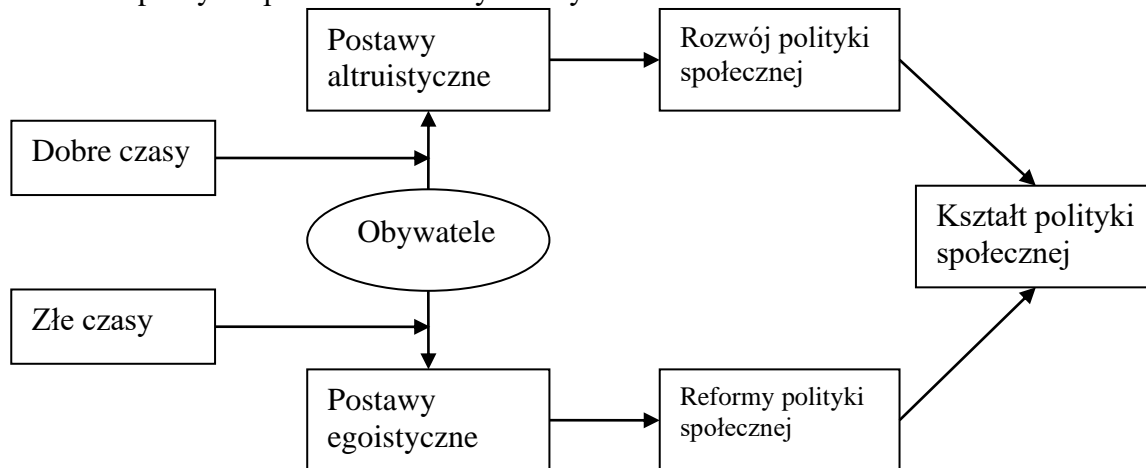
Wzajemnie korzystne wymiany symbolizować mają to, co ekonomiczne, a jednostronne dary – to, co społeczne. Z tego też wynika hipoteza o polityce społecznej, która u podstaw ma ludzki altruizm, przejawiający się nie tylko w krwiodawstwie, ale również m.in. w opiece nad starszymi czy niepełnosprawnymi członkami rodziny. Na tej podstawie można też wyraźnie odseparować od siebie politykę społeczną (altruistyczne dary, jednostronne świadczenia) i politykę gospodarczą (wymiany w postaci coś za coś).

Problem polega tu jednak na tym, że altruizm niekoniecznie uzasadnia klasyczną politykę społeczną w kształcie państwowo-biurokratyczno-profesjonalnym. Powell i Hewitt przytaczają opinię, że poparcie dla altruistycznej polityki społecznej może być większe w dobrych czasach, gdy nie czuć, ile ona kosztuje, natomiast w dobie trudności gospodarczych zwiększa się poparcie dla ograniczenia wydatków i cięć podatkowych (patrz wątek wpływu kryzysu gospodarczego w Finlandii na poparcie dla polityki społecznej). Altruizm wydaje się być jednak o wiele bardziej potrzebny właśnie w złych czasach, gdyż wtedy rośnie poziom niezaspokojenia potrzeb.

Wspomniana przy okazji wyjaśnień politycznych hipoteza praw socjalnych może być uznana za sprzeczną z hipotezą o altruistycznym pochodzeniu polityki społecznej (David Harris w książce „*Justifying State Welfare*”, czyli „Uzasadniając państwową politykę społeczną” z 1987 r.). Jest tak dlatego, że przyznanie komuś prawa do czegoś wiąże się z obciążeniem kogoś innego obowiązkiem. Jeżeli jednak ktoś ma obowiązek do zaspokajania potrzeb kogoś innego, jak może, wywiązując się z niego, realizować też swoje altruistyczne nastawienie? Cały problem tkwi w wyobrażeniu, że zachowania altruistyczne powinny być całkowicie dobrowolne, tzn. jeżeli ktoś mi narzucił obowiązek zrobienia czegoś, to nie mogę już przypisać wywiązania się z niego altruistycznym pobudkom, a więc nie może to być altruistyczne zachowanie. Pytanie tylko, co się stanie w przypadku osób, które z pobudek altruistycznych coś robiły dla kogoś innego, a następnie narzucono im obowiązek w tym zakresie, przyznając prawo do pomocy ich podopiecznym. Faktycznie nic się nie zmienia,

ozn. cały czas robię to samo dla tej samej osoby z tych samych wewnętrznych pobudek, czy jest to więc wystarczające uzasadnienie sądu o sprzeczności między altruizmem a prawami społecznymi? Z kolei z perspektywy tego, komu przyznano prawo do moich działań, moje pobudki nie mają znaczenia.

Schemat: Altruizm a polityka społeczna w dobrych i złych czasach



Źródło: opracowanie własne

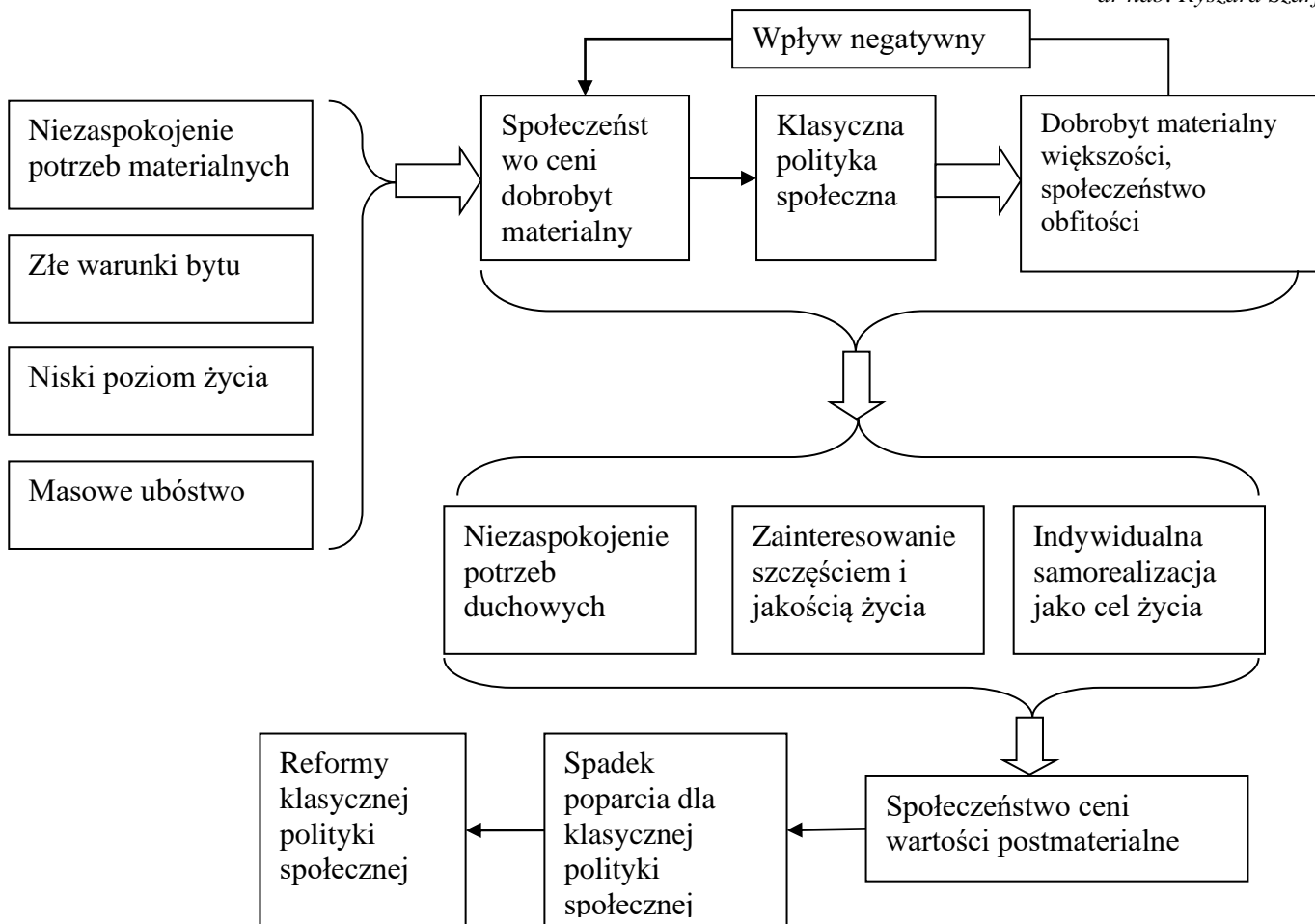
Na schemacie pokazałem hipotezę dotyczącą wpływu postaw altruistycznych na rozwój polityki społecznej razem z domniemaniem, że postawy egoistyczne pojawią się prędzej czy później w obliczu kryzysu gospodarczego, co da impuls do reform hamujących rozwój lub cofających rozwój polityki społecznej.

Jeżeli powiążemy altruizm z działaniami społeczeństwa obywatelskiego, to należałoby wyjaśnić dlaczego wzrost postaw altruistycznych nie tylko spowodował większą aktywność wolontariuszy i organizacji pozarządowych, ale też zwiększenie interwencji publicznej w postaci polityki społecznej państwa.

Zmiany w systemach wartości

Według Ronalda Ingleharta w ciągu lat 70.-90. XX wieku w najbardziej rozwiniętych społeczeństwach świata nastąpił znamieny przełom: zapanował sceptycyzm co do potrzeby i skuteczności państwowego planowania i kontroli, a coraz większe znaczenie ma indywidualna autonomia i wolny rynek. W związku z tym **klasyczna polityka społeczna ma coraz słabsze poparcie, a dzieje się tak dlatego, że osiągnęła sukces**, jeżeli jej celem było ustabilizowanie poziomu życia w społeczeństwach poprzez wprowadzenie minimalnych gwarancji socjalnych i systemu zapobiegania ubóstwu. Umożliwiło to pojawienie się **wartości postmaterialnych, czyli innych niż poziom życia, warunki bytu, zaspokojenie podstawowych potrzeb itd. Symbolem nowych wartości jest zainteresowanie jakością życia, szczęściem i innymi niematerialnymi aspektami ludzkiej egzystencji**. Towarzyszy temu rozluźnienie norm społecznych i kontroli społecznej (m.in. charakterystyczne dla miejskiego sposobu życia z jego większą anonimowością), a w związku z tym więcej jest rozwodów, zmienia się podział ról na kobiece i męskie. Inglehart twierdził, że w społeczeństwach postmaterialnych spada również dynamika wzrostu gospodarczego. Modernizacja doprowadziła do powstania „syndromu wartości postmodernistycznych”, ale w ujęciu Ingleharta nie jest to proces linearny, deterministyczny, europocentryczny i ściśle powiązany z demokratyzacją.

Schemat: Hipoteza wpływu zmiany wartości z materialistycznych na postmaterialistyczne



Źródło: opracowanie własne

Klasyczna polityka społeczna osiąga swój cel w postaci wyeliminowania masowego ubóstwa i analfabetyzmu, a także – przy udziale polityki gospodarczej – masowego bezrobocia. W związku z tym wartości, które powołały ją do życia schodzą na dalszy plan. Pojawiają się i zaczynają dominować zindywidualizowane potrzeby i pragnienia dalszych rzędów (mniej podstawowe i elementarne), do których zaspokojenia bardziej odpowiedni wydaje się wolny rynek.

Drugą postacią, która podkreślała głębokość przełomu w sferze wartości był Francis Fukuyama. **Przejście od społeczeństw rolniczych i wiejskich do przemysłowych i miejskich spowodowało również zasadnicze zmiany w systemach wartości, odejście od wartości charakterystycznych dla niewielkich wspólnot, w których więzi społeczne były bliskie i silne ku wartościom charakterystycznym dla społeczeństw zurbanizowanych, gdzie więzi są słabsze i bardziej rozproszone.** W tych ostatnich coraz większe znaczenie ma „kultura wzmożonego indywidualizmu”. Fukuyama twierdził, że sprzyja ona innowacyjności i wzrostowi w gospodarce, ale przenikając do innych sfer życia społecznego wywiera negatywny wpływ na wszelkie formy władzy, więzi rodzinne, wspólnotowe i narodowe (pojawiają się więc problemy społeczne doby współczesnej).

Oslabienie więzi społecznych we współczesnych społeczeństwach to jeden z wątków w refleksji spod znaku wykluczenia społecznego, szczególnie we francuskim wydaniu. Klasyczna polityka społeczna była interpretowana jako instrument osiągania integracji społeczeństw zurbanizowanych i przemysłowych, gdy mechanizmy integracyjne społeczeństw wiejskich i rolniczych odeszły w przeszłość razem z nimi. Najpierw mamy więc osłabienie więzi związane z industrializacją i urbanizacją, co wyjaśnia pojawienie się polityki społecznej (funkcjonalizm i wymogi równowagi społecznej), która osiąga swój sukces poprzez zmniejszenie podziałów i problemów o charakterze materialnym, to jednak przyczynia się pośrednio do kolejnego lub dalszego osłabienia więzi międzyludzkich.

Wynika stąd, że powiązania między polityką społeczną a więziami społecznymi nie są jednoznaczne, tzn. ta pierwsza może mieć zarówno dodatni, jak i ujemny wpływ na te drugie. Są to już hipotezy, które można próbować weryfikować empirycznie, o ile oczywiście znajdziemy dobre wskaźniki więzi; znaczne postępy w tym względzie związane są z badaniami nad kapitałem społecznym.

Demoralizacja społeczeństwa

Opis sytuacji w tym ujęciu również wskazuje na zmiany w zakresie norm moralnych, które oceniane są negatywnie przy idealizowaniu wartości z okresu drugiej połowy XIX. wieku takich jak: samopomoc, własny interes i indywidualizm połączone z poczuciem obowiązku i odpowiedzialności za rodzinę, wspólnotę i dobro publiczne.

Teoria ta mówi, że wzrostowi zamożności towarzyszyło jednak zepsucie tych pozytywnych postaw (upadek moralny), czego wskaźnikiem jest wzrastająca liczba przestępstw i pozamałżeńskich urodzeń. **Niektórzy komentatorzy proces demoralizacji przypisują polityce społecznej, a w szczególności pomocy społecznej, co oznacza, że jej problematyczność nie była związana z przeszkadzaniem w rozwoju gospodarki, ale z negatywnym wpływem na postawy, w tym zachowania.** Można jednak łatwo połączyć oba wątki, np. demoralizacja uderza w etos ciężkiej pracy i oszczędności, zniechęca do podejmowania ryzyka, a przecież ciężka praca, oszczędność i przedsiębiorczość to podstawy wzrostu gospodarczego.

- „System opiekuńczy zachęca i nagradza zachowania, które mają zgubny wpływ na społeczeństwo: nieuczciwość, bezczynność, nieodpowiedzialność w stosunkach międzyludzkich. Z drugiej strony zniechęca i karze zachowania, które przyczyniają się do budowy wspólnoty takie, jak przedsiębiorczość, oszczędność, samoograniczenie”.

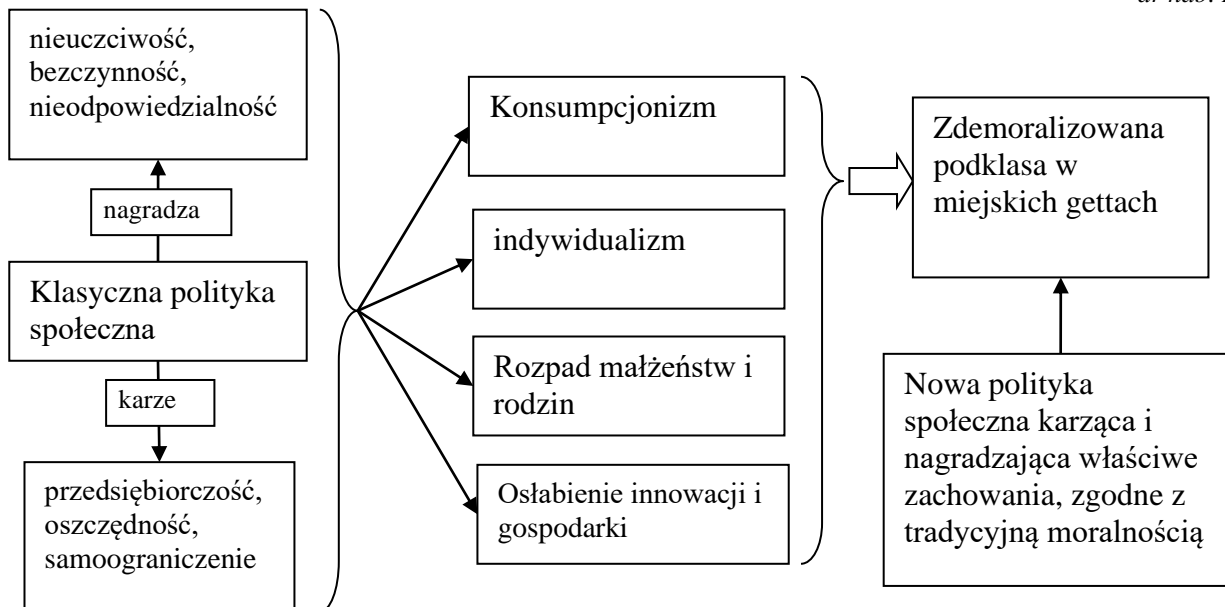
W tym duchu argumentuje m.in. Charles Murray oceniając trzydziestolecie powojennej polityki społecznej w USA (w książce „Losing Ground: American Social Policy, 1950–1980” z lat osiemdziesiątych, przetłumaczonej też w Polsce pt. „Bez korzeni. Polityka społeczna...”). Zmiany zachowań odbiorców polityki społecznej miały charakter racjonalny, tzn. były odpowiedzią racjonalnie działających ludzi na system bodźców ekonomicznych takich jak m.in. relacja zasiłków do płacy minimalnej a decyzje o podejmowaniu pracy, system emerytalny a decyzje o oszczędzaniu na starość, zasiłki dla samotnych matek a samotne macierzyństwo. Praca i małżeństwo dla uboższej części społeczeństwa opłacały się mniej niż bezrobocie i samotne macierzyństwo.

Powstaje podklasa (*underclass*), która w pracach Murray'a przypomina bardzo nasz moralizująco rozumiany „margines społeczny”: **„Podklasa nie oznacza poziomu ubóstwa, ale jego rodzaj”, który przejawia się w zachowaniach takich, jak przestępczość, urodzenia pozamałżeńskie i brak zatrudnienia wśród zdolnych do pracy mężczyzn.** Te i podobne poglądy wyrażają również zmiany w opinii publicznej, która staje się coraz bardziej czuła na punkcie przestępczości, dezorganizacji rodziny i podobnych „patologii społecznych”. **Poglądy o „moralnym zepsuciu klas niższych”, o dysfunkcyjnych rodzinach samotnych matek, czy ogólniej o zachowaniach sprzecznych z normami społecznymi w grupach korzystających ze świadczeń pieniężnych stają się coraz bardziej popularne.** Wskazuje się przy tym na podział między lepiej wykształconą i mającą lepszą pracę częścią społeczeństwa, która wraca do tradycyjnych wartości moralnych i tymi, którzy należą do niższych warstw i tradycyjnym wartościom moralnym raczej nie hołdują. W dodatku ta niemoralność ma, według Murray'a, zaraźliwy charakter i rozprzestrzenia się w społecznościach lokalnych.

Mniej radykalne są poglądy spod znaku komunitaryzmu, gdzie głównymi pojęciami są wspólnota lokalna i obowiązki obywatelskie. Klasyczna polityka społeczna reprezentuje raczej podejścia, w których dominują państwo i prawa obywatelskie.

Jeżeli przyjmiemy za słuszną hipotezę demoralizacji społeczeństwa przez pomoc społeczną, to wynikają z niej również zalecenia dotyczące jej reform, aby mniej podważała wartości takie jak pracowitość, oszczędność, wielodzietna i małżeńska rodzina, poczucie obowiązków wobec innych.

Schemat: Teoria demoralizacji społeczeństwa



Źródło: opracowanie własne

Teoria ta ma wyraźnie krytyczny wobec amerykańskiej pomocy społecznej stosunek i obarcza ją winą za wiele zjawisk, które wiąże się też z głębszymi i bardziej podstawowymi procesami industrializacji, urbanizacji, demokratyzacji, wzrostu gospodarczego itd.

Spółeczeństwo obfitości i konsumpcjonizm

Klasyczna polityka społeczna zaprojektowana w duchu solidarności społecznej, rozbudzonej w czasie wojny totalnej, łączona jest z zadaniami zaspokajania podstawowych potrzeb i egalitaryzacją poziomu życia, co ma też odpowiadać surowej i skromnej rzeczywistości powojennej.

Pojawienie się **społeczeństwa obfitości** (John K. Galbraith w książce z 1958 „The Affluent Society”) oraz **społeczeństwa konsumpcyjnego**, w których główną wartością nie jest już ciężka praca i oszczędny tryb życia, a główną troską – materialne warunki życia, ale czas wolny, konsumpcja i jakość życia (wartości postmaterialistyczne) sprawia, że klasyczna polityka społeczna w coraz mniejszym stopniu ma odpowiadać dominującym wartościom i oczekiwaniom. Jest to więc koncepcja bardzo podobna do tego, co już przedstawiłem wyżej (ujęcie Ingleharta).

Konsument oczekuje, że będzie mógł wybierać między towarami na półce, klasyczne usługi społeczne i socjalne nie były dostosowywane do indywidualnych pragnień klientów, ponieważ miały zaspokajać wspólne wszystkim podstawowe potrzeby materialne na poziomie minimalnie wystarczającym. W społeczeństwie obfitości większość osiąga wyższy poziom i oczekuje czegoś więcej, a tego państwowa polityka społeczna z różnych względów zapewnić nie może. **Stąd też wzrasta rola rynku odpowiadającego na niezaspokojony popyt na zindywidualizowane usługi wyższej jakości i razem z nią rośnie też niechęć klasy średniej do płacenia składek i podatków na to, z czego, jak się jej wydaje, już nie korzysta.** Może to prowadzić do trwałego niedofinansowania usług publicznych i świadczeń społecznych i pogorszenia sytuacji tych, którzy zmuszeni są do korzystania z nich, czyli do zjawiska nazywanego „publiczną nędzą” (niedofinansowane publiczne szkoły, szpitale, transport). Paradoksalnie pojawia się ona wraz z ogólnym wzrostem konsumpcji prywatnej.

Spółeczeństwo ryzyka

Klasyczna polityka społeczna miała być skoncentrowana na takim podziale dóbr i korzyści, który miał łagodzić nierówności w klasowym społeczeństwie przemysłowym, ideałem była więc równość. We współczesnych społeczeństwach większe znaczenie ma bezpieczeństwo i pewność, a główną oznaką problemów w tym względzie jest rosnący poziom ryzyka i niepewności. W dodatku **stare ryzyka związane były z naturalnymi przyczynami, które dość dobrze zostały rozpoznane i były przewidywalne (cykl życia, cykl gospodarczy), a nowe ryzyka są pochodną istnienia społeczeństwa i jego mechanizmów (postęp nauki i techniki, zmieniające się relacje między kobietami i mężczyznami), wiedza na ich temat jest niewielka i trudne są do przewidzenia.** Na klasyczne ryzyka socjalne remedium była keynesowska polityka gospodarcza i ubezpieczenia społeczne, które rozkładały koszty ryzyk na duże grupy ludzi i zapewniały w ten sposób wszystkim bezpieczeństwo socjalne.

W społeczeństwie ryzyka dominuje indywidualizm w zabezpieczeniu się przed nowymi rodzajami ryzyka, a tradycyjny podział klasowy ma coraz mniejsze znaczenie. **Nowe wyzwania dotyczą już nie kolektywnego łagodzenia nierówności klasowych, ale indywidualnego zarządzania ryzykiem.**

Kolejna cecha życia we współczesnych społeczeństwach ryzyka nazywana jest **refleksyjnością**, a autor tej koncepcji przedstawia ją tak.

- „Refleksyjność społeczna oznacza, że wciąż analizujemy okoliczności naszego życia. W społeczeństwach, w których w większym stopniu obowiązywała tradycja i obyczaj ludzie mogli sobie pozwolić na działanie w mniej refleksyjny sposób. W wielu aspektach życia, którym wcześniejsze pokolenia nie poświęcały uwagi, my jesteśmy zmuszeni dokonywać własnych wyborów” (Anthony Giddens z książki „Socjologia”)

Wynikiem tego procesu, który jeszcze pogłębia rosnąca dostępność wiedzy i informacji (np. w Internecie), jest coraz bardziej świadome i krytyczne podejście do życia i problemów, które ono niesie. Klasyczna polityka społeczna oparta na biurokratycznym profesjonalizmie chwieje się również pod naporem tych zmian, gdyż informacje ongiś zarezerwowane jedynie dla specjalistów teraz są na wyciągnięcie ręki. **Inne ideologiczne elementy społeczeństwa ryzyka to samodzielność, indywidualna odpowiedzialność, osobiste planowanie finansowe, przedsiębiorczość i kalkulacja, prywatyzacja i indywidualizacja ryzyka.** Główni propagatorzy tej idei, czyli Ulrich Beck (książka „Społeczeństwo ryzyka”) i Anthony Giddens (wiele jego książek przetłumaczono na polski) widzą w społeczeństwie ryzyka pewne pozytywy, np. refleksyjna jednostka ma większą wolność w określaniu swoich planów życiowych (stąd też pojęcie „polityki życia” - *life politics*). To znowu zbliża ją do koncepcji Ingleharta, który podkreślał, że wartości postmaterialistyczne wzmacniają znaczenie wolności jednostki.

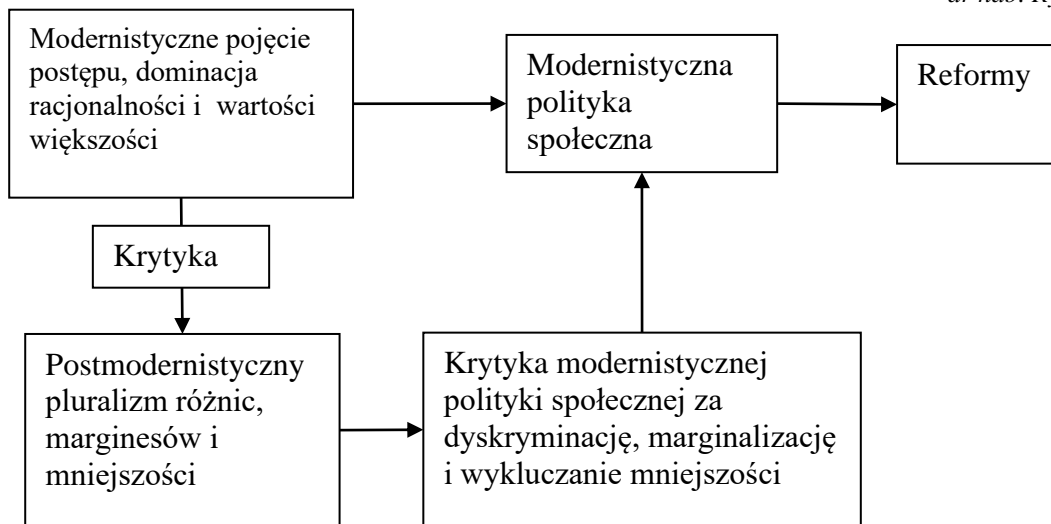
Postmodernizm

Jest to luźna mieszanka różnych idei i koncepcji, które bywają ze sobą sprzeczne (eklektyzm), wywodzących się z niektórych nurtów filozofii XX. wieku (m.in. Ludwig Wittgenstein i jego idea gier językowych) oraz krytyki literackiej. **Wyróżnia ją niechęć do wielkich teorii, które mają opisywać, wyjaśniać i oceniać społeczeństwo (nazywanych „metanarracjami” lub „wielkimi narracjami”, np. liberalizm czy marksizm), a także krytyka oświeceniowej koncepcji postępu ludzkiego rozumu, związanego z postępem nauki, racjonalnej administracji i wzorowanej na naukach przyrodniczych analizie problemów społecznych.**

Kariera pojęcia „dyskurs” ma swoje źródło właśnie w postmodernizmie. Postmoderniści koncentrują się na rekonstrukcji (a może głównie - **dekonstrukcji**) i interpretacji rozmaitych dyskursów, a nie tak, jak klasycy czy neopozytywistyczni naukowcy na empirycznym testowaniu teorii i hipotez. Każdy dyskurs ma własną logikę i własne kryteria oceny. Prawda jest jedną z wartości, ale wcale nie uniwersalną, w jednych dyskursach ma ona znaczenie, a w innych nie. Postmodernizm wiąże się więc z silnie eksponowanym relatywizmem. **Mniejsze znaczenie ma to, co dominujące, powszechne i ogólne, uwagę postmodernistów przyciągają różnice, pluralizm wartości, kultury i tożsamości mniejszościowe, marginesy, szczegóły i partykularyzm.**

Klasyczna polityka społeczna jest wyrazem modernizmu z jego ujednocającym uniwersalizmem, nastawionym na asymilację różnic i odzwierciedlającym poglądy i tryb życia dominującej większości, który wydaje się być sprzeczny z „polityką różnicy” i „polityką tożsamości” czy „polityką wielokulturowości”. Postmodernizm przyczynił się do zwrócenia uwagi na problemy dyskryminacji kobiet, osób niepełnosprawnych, imigrantów, mniejszości etnicznych, mniejszości seksualnych, a te grupy w klasycznej polityce społecznej były właśnie na marginesie lub na marginesie przez politykę społeczną utrzymywane, a głównym przedmiotem jej zainteresowania była natomiast klasa robotnicza, tradycyjna rodzina i naród. Obok zinstytucjonalizowanego ruchu robotniczego pojawiają się „nowe” ruchy społeczne (np. feminizm, ekologizm, antyrasizm), a ich celem jest zwrócenie uwagi na inne niż klasowe podziały społeczne i interesy grup spychanych dotąd na margines społeczeństwa i wykluczane z głównego nurtu życia.

Schemat: Modernizm i postmodernizm



Źródło: opracowanie własne

Krytyka metanarracji modernistycznych, czyli teorii postępu społecznego opartego na postępie wiedzy naukowej m.in. na temat przyczyn problemów społecznych i dominujących w społeczeństwie wartościach prowadzi do sceptycyzmu wobec polityki społecznej, która była w tym ujęciu dzieckiem modernizmu i wiary w postęp społeczny i moralny. Okazuje się jednak, że klasyczna polityka społeczna miała dyskryminujący, marginalizujący i wykluczający wymiar wobec różnych mniejszości, stąd też postulaty reform, np. upodmiotowienie klientów, ochrona ich praw, uznanie dla ich odmiennej tożsamości itd.

Poststrukturalizm, czyli Michel Foucault o polityce społecznej

Jedną z zalet podejścia francuskiego myśliciela było to, że łączył zagadnienia **przedmiotu polityki społecznej** (jednostki poddane jej oddziaływaniom) z problematyką makro, czyli **władzą i wiedzą, które kształtowały politykospołeczne techniki i instytucje**.

Jedna ze zmian istotnych dla polityki społecznej to **przejście od przednowoczesnej władzy suwerennej monarchy nad ubezwłasnowolnioną jednostką, do nowoczesnej władzy dyscyplinującej sprawowanej przez licznych ekspertów z różnych dziedzin, oddziałujących na wolną jednostkę za pomocą swoich umiejętności i technik. Nowoczesna tożsamość i wolność nie wynika z demokracji i praw człowieka, ale jest rezultatem działania wielu instytucji łączących wiedzę i władzę w technologiach kontroli**.

Władza nie jest już represywna, negatywna, skoncentrowana i posiadana przez elitę. W erze nowoczesności ma już inny charakter, jest rozproszona, zdecentralizowana, niewidoczna, wydaje się być wszędzie i nigdzie. Przypomina to benthamowski **panoptikon** (rodzaj więzienia, w którym istnieje możliwość ciągłej obserwacji uwięzionych), który spełnia swoją rolę nawet wtedy, gdy nie ma w nim strażników, czego więźniowie nie mogą być pewni. Nowoczesne techniki inwigilacji czynią panoptikon całkiem realną możliwością, a biurokratyczno-profesjonalna polityka społeczna mnoży profesje z ich specyficzną wiedzą i technikami nadzoru, kontroli i interwencji w ludzkie życie.

Drugi wątek w myśli Foucaulta to **bio-władza, której szczególnym przedmiotem jest ludzkie ciało**. Nowi eksperci, przedstawiciele nowych dyscyplin (np. pedagogika, psychologia) wyposażają ciało w takie cechy, które poddają się kontroli. **Ciała umieszczane są w więzieniach, szpitalach, szkołach, domach pomocy społecznej pod nadzorem ekspertów: wychowawców więziennych, lekarzy i pielęgniarek, nauczycieli, pracowników socjalnych, którzy kontrolują je w specyficznych dla tych instytucji warunkach i trenują w zachowaniach mniej lub bardziej zgodnych z normami (normalizacja, w której chodzi raczej o pewien stopień takiej zgodności), co stanowi o liberalnej autonomii współczesnego człowieka**.

Polityka społeczna jest więc przejawem bio-władzy sprawowanej przez profesjonalistów i ekspertów. Odkrycie dyscyplinujących właściwości klasycznych instytucji polityki społecznej pozwala na ich zakwestionowanie i dążenie do wyzwolenia się spod ich kurateli. Tak można wyjaśnić odwrót od domów dziecka, domów pomocy społecznej, szpitali psychiatrycznych, szkół publicznych (deinstytucjonalizacja) i nacisk na pomoc i świadczenie usług w naturalnym środowisku społecznym, a nie w specjalnych instytucjach. Krytyka takich instytucji jako totalnych w ujęciu Ervinga Goffmana też się do tego przyczynia.

Ostatni etap dotyczy tego, jak ludzie poddani normalizującym praktykom politykospołecznej bio-władzy odczuwają siebie, doświadczają własnej tożsamości i ją wyrażają. W odniesieniu do naszych

zainteresowań pojawia się w tej perspektywie problem następujący: **w jaki sposób poddani oddziaływaniom polityki społecznej doświadczają siebie, jako mających specyficzne potrzeby, które wymagają specyficznych interwencji, charakterystycznych dla współczesności i jak to wpływa zwrótnie na techniki oddziaływań?**

Jedną z odpowiedzi wskazuje na rozmaite współczesne sposoby zarządzania sobą w celu zachowania zdrowia i sprawności poprzez coraz bardziej rozbudowany repertuar **samodyscyplinujących praktyk** dietetycznych, z zakresu kultury fizycznej, redukujących stresy, wzmacniających asertywność itp. Są to „kluczowe instrumenty, za pomocą których jednostki mogą obecnie wyrażać swoją podmiotowość i kształtować siebie zgodnie z wymogami konkurencyjnego świata”. Idea gospodarowania czasem życia może być interpretowana w podobny sposób ([zob. R. Szarfenberg „Gospodarowanie czasem życia – nowe wyzwanie”](#)).

Zmiany makro i nowa struktura potrzeb

W wyjaśnieniach wskazujących na procesy makro zwraca się uwagę na zmiany całego społeczeństwa (ekonomiczne, społeczne, polityczne, demograficzne, technologiczne), sprawiają one, że pojawiają się nowe wyzwania, którym nie może sprostać klasyczna polityka społeczna dostosowana do wyzwań społeczeństwa, które odchodzi lub nawet całkiem już odeszło w przeszłość.

Innymi słowy, **nie nadąża ona za zmianami społeczeństwa, cechuje ją więc pewnego rodzaju inercja**. Szeroko rozumiane zmiany społeczne mogą być oceniane pozytywnie (np. wzrost poziomu życia i zdrowia), ale też negatywnie (np. wzrost przestępczości, demoralizacja), na temat jeszcze innych toczy się debata (np. wzrost niestabilności instytucji małżeństwa). Wspomniany już na poprzednich wykładach Gosta Esping-Andersen wskazywał, że **współczesny kryzys polityki społecznej wywołany został trzema wstrząsami, będącymi przejawem zmian w skali makro**.

1. Umiejędzynarodowienie gospodarki.
2. Starzenie się ludności.
3. Zmiany wzorów życia rodzinnego i nowa rola ekonomiczna kobiet.

Wstrząsy te sprawiły, że powstała nowa struktura potrzeb, do której klasyczna polityka społeczna nie była dostosowana, stąd jej kryzys i próby restrukturyzacji: „mamy fordystyczną politykę społeczną w postindustrialnym społeczeństwie”.

Czynniki zmian dzielone są na zewnętrzne (np. globalizacja) i wewnętrzne (np. zmiany na rynku pracy). Zastanówmy się nad wpływem zmian na rynku pracy. Ubezpieczenia społeczne dobrze się sprawdzają tam, gdzie mamy tradycyjny model rodziny męskiego żywiciela, który nieprzerwanie pracuje przez długi czas w warunkach pełnego zatrudnienia. **Gdy keynesizm zaczęto postrzegać jako nieskuteczny, porzucono makroekonomiczne zarządzanie popytem, a lejtymotywną stała się zatrudnialność (*employability*), czyli inaczej kapitał ludzki jednostki decydujący o jej szansach na rynku pracy**.

Współczesne umiejętności czy kwalifikacje powinny pozwolić jednostce przystosować się do dynamicznego rynku pracy, czyli do tego, że nie ma pewnej i stałej pracy, stąd też nowe wyzwania dla edukacji. Dotyczy to również ubezpieczeń społecznych, które odpowiednie dla starych ryzyk losowych, słabo się sprawdzają przy nowych ryzykach społecznych, a wyzwaniem jest to, jak zapewnić bezpieczeństwo socjalne w tych nowych warunkach. Odpowiedzią na nie może być zachęcanie obywateli, żeby sami je sobie zapewniali, ale też uzupełnianie ubezpieczenia społecznego świadczeniami nieubezpieczeniowymi.

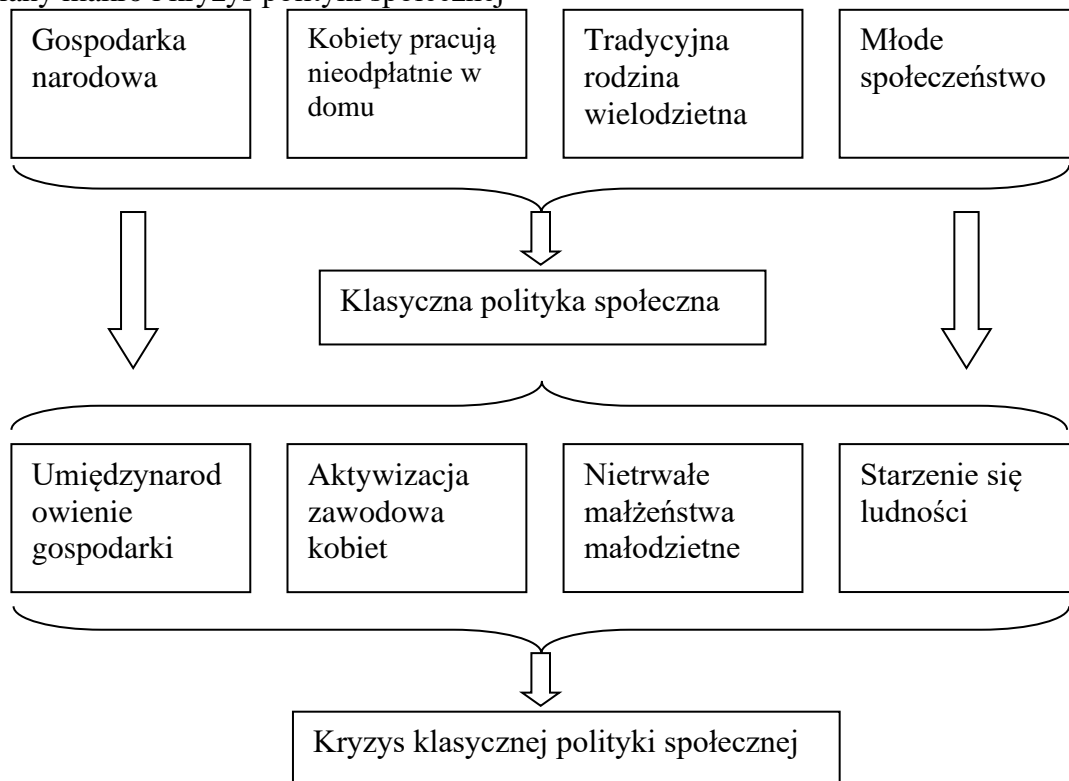
Starzenie się ludności, czyli zmiana struktury wiekowej i rosnący odsetek osób starszych w populacji przedstawiany jest jako „**demograficzna bomba zegarowa**” (Margaret Thatcher w taki sam sposób mówiła o zabezpieczeniu społecznym w ogóle), ponieważ coraz mniejsza zbiorowość pracujących ma utrzymywać coraz większą zbiorowość niepracujących. W takiej sytuacji przewiduje się kryzys finansowy w ubezpieczeniach emerytalnych, w opiece zdrowotnej i społecznej.

Na te pierwsze wyzwanie odpowiedzią było m.in. przejście od systemów publicznych z dominacją zasady repartycji (świadczenia finansowane są z bieżących składek) i zdefiniowaną wysokością świadczeń do systemów z dużym udziałem zasady kapitalizacji (indywidualne konta emerytalne i rynek finansowy), zdefiniowaną wysokością składki i bodźcami do prywatnego oszczędzania na starość. Nie brakuje jednak głosów, że wizje katastrofy, jakie ma spowodować starzenie się ludności są przesadzone, a reformy wynikają głównie z przekonań ideologicznych o wyższości tego, co indywidualne i rynkowe nad tym co, kolektywne i publiczne.

Zmiany dotyczące małżeństwa i rodziny to kolejny obszar, w którym nastąpiły poważne wstrząsy, a głównym jest **schylek modelu rodziny męskiego żywiciela z zamężną kobietą, zajmująca się domem i opieką, spowodowany coraz większą aktywnością edukacyjną, zawodową, publiczną i społeczną kobiet**.

Przejawy i konsekwencje tych zmian upatruje się m.in. w zmniejszającej się dzietności, rosnącej dynamice rozwodów, urodzeń pozamażeńskich, związków nieformalnych, samotnego rodzicielstwa, ponownych małżeństw. Z tym związane są takie tematy, jak dyskryminacja płacowa kobiet, podwójne obciążenie pracą i opieką itp. W związku z tym znaczenie polityki równego statusu czy polityka ułatwień w łączeniu ról zawodowych i rodzinnych znaczenie wzrasta.

Schemat: Zmiany makro i kryzys polityki społecznej



Źródło: opracowanie własne

Układ czynników o charakterze makrospołecznym przyczynił się do powstania i rozwoju klasycznej polityki społecznej. Zmiana tych czynników sprawia, że nie jest ona już uznawana za dobrą odpowiedź na problemy współczesności, współczesne ryzyka, które mają być odmienne od ryzyk socjalnych. Jest to uzasadnienie dla postulowania reform dostosowujących politykę społeczną do zmian o charakterze makrospołecznym takich jak, emancypacja kobiet, zmniejszanie się liczby dzieci w rodzinie, starzenie się społeczeństwa.

Hewitt i Powell wspominają tu o **nowym modelu obywatelstwa, które definiowane ma być głównie w odniesieniu do pracy zawodowej (obywatel-pracownik), co w równym stopniu dotyczyć ma kobiet i mężczyzn**. Zbliżona jest do tego idea **aktywnego obywatelstwa**, co na poziomie polityki społecznej przejawiało się w UK m.in. tym, że zasiłek dla bezrobotnych (*unemployment benefit*) nazywa się tam teraz świadczeniem dla poszukujących pracy (*jobseeker's allowance*). Pozostając jeszcze w tym nurcie, kolejny i nowy aspekt obywatelstwa ma charakter finansowy – obywatelstwo finansowe, tzn. obywatel świadomie i aktywnie zarządza swoimi zasobami finansowymi. W ten sposób obywatelstwo postrzega się już nie tylko w kategoriach ochrony, poszanowania i realizowania praw obywatelskich przez państwo.

Z podsumowania Powella i Hewitta:

- „Ze wszystkich naszych czterech rozdziałów dotyczących wyjaśnień [polityki społecznej], wyjaśnienia społeczne najslabiej wyjaśniają zmiany polityki społecznej. Wiele z tych wyjaśnień jest złożonych. Formułuje się je na wysokim poziomie abstrakcji i w niewielkim związku z wynikami badań empirycznych... Akcentowaliśmy bardziej zmiany wartości w porównaniu z szerszymi zmianami w społeczeństwie z dwóch powodów. Po pierwsze, zmiany wartości mają istotne znaczenie, a dotąd raczej ich nie doceniano [np. znaczenie debaty o zagadnieniach moralnych związanych z polityką społeczną dostrzeżono dopiero na początku lat 1990, w 1997 Le Grand napisał: „założenia dotyczące ludzkiej motywacji i zachowania są kluczowe dla kształtu polityki społecznej”, a Hewitt w książce „Welfare and Human Nature” („Dobrobyt i ludzka natura”) z 2000 r.: „Natura ludzka jest centralnym przedmiotem zainteresowania polityki społecznej”]. Po drugie, **odwoływanie się do zmian społecznych naznaczone jest determinizmem: polityka musi się zmienić, ponieważ zmieniło się społeczeństwo. Zmiany tego**

rodzaju powinny być ujmowane w kontekście podmiotowości [jest to nawiązanie do znanego w socjologii dylematu: struktura społeczna czy podmiotowość ludzka jest głównym czynnikiem wyjaśniającym życie społeczne i jego zmiany, a w tym również politykę społeczną]. Niewiele jednak wiadomo o związkach między wartościami a politykami, a szczególnie o tym, czy polityki odzwierciedlają lub kształtują wartości lub zachowania. Jest oczywiste, że wartości społeczne i struktury społeczne zmieniły się od 1945. Chronologia tych zmian i związki między nimi są mniej jasne... Wyrażenie ‘inteligentna polityka społeczna’ nie oznacza, że jej struktury mają zdolność do zmian samych siebie bez wkładu ze strony podmiotowości”.

Polska polityka społeczna a wyjaśnienia społeczne

Na okres powojenny w Polsce trudno spojrzeć z perspektywy rozwijającego się sumienia socjalnego i humanitaryzmu. Nowy ustrój miał rozwiązać raz na zawsze tradycyjne problemy socjalne za pomocą racjonalnego planowania gospodarki na podstawach naukowych (marksizm). Na sumienie socjalne i humanitaryzm nie było miejsca, szczególnie w okresie walki z wrogami ustroju, a potem z pozostałościami klas posiadających. Ze względu na cenzurę i propagandę sukcesu sumienie socjalne nie miało okazji do wyrzutów, gdyż nie docierały do niego informacje o biedzie i potrzebujących. Gdyby nawet je coś gryzło to i tak niewielki byłby tego wpływ ze względu na niedemokratyczną władzę, której stosunek do celów społecznych zmieniał się głównie po buntach robotniczych (patrz poprzedni wykład).

Znaczenie wojny totalnej dla polskiej polityki społecznej jest może nawet istotniejsze niż w UK. Są tu jednak ważne różnice, np. Polska znajdowała się pod wynaradawiającą okupacją, skala zniszczeń fizycznych i ludzkich była dużo większa, była to kolejna utrata niepodległości itd. Czy wpływało to również pozytywnie na poczucie wspólnoty narodowej i solidarności społecznej? Pomyślmy w tym kontekście o Państwie Podziemnym i Powstaniu Warszawskim. Konsekwencje wojny w Polsce były również dużo istotniejsze, np. zmieniły się granice Polski, udział mniejszości narodowych w społeczeństwie bardzo się zmniejszył, a poza tym powstał niedemokratyczny system polityczny, w dużej mierze narzucony z zewnątrz i podporządkowany obcemu mocarstwu i logice okresu Zimnej Wojny.

W kontekście wartości jakie niósł ze sobą PRL można przywołać rozmaite poglądy na temat **homo sovieticus**, czyli typu człowieka, który był dobrze dostosowany do tamtego ustroju. Pisał o nim m.in. ks. Józef Tischner („Etyka solidarności. Homo sovieticus”) tak:

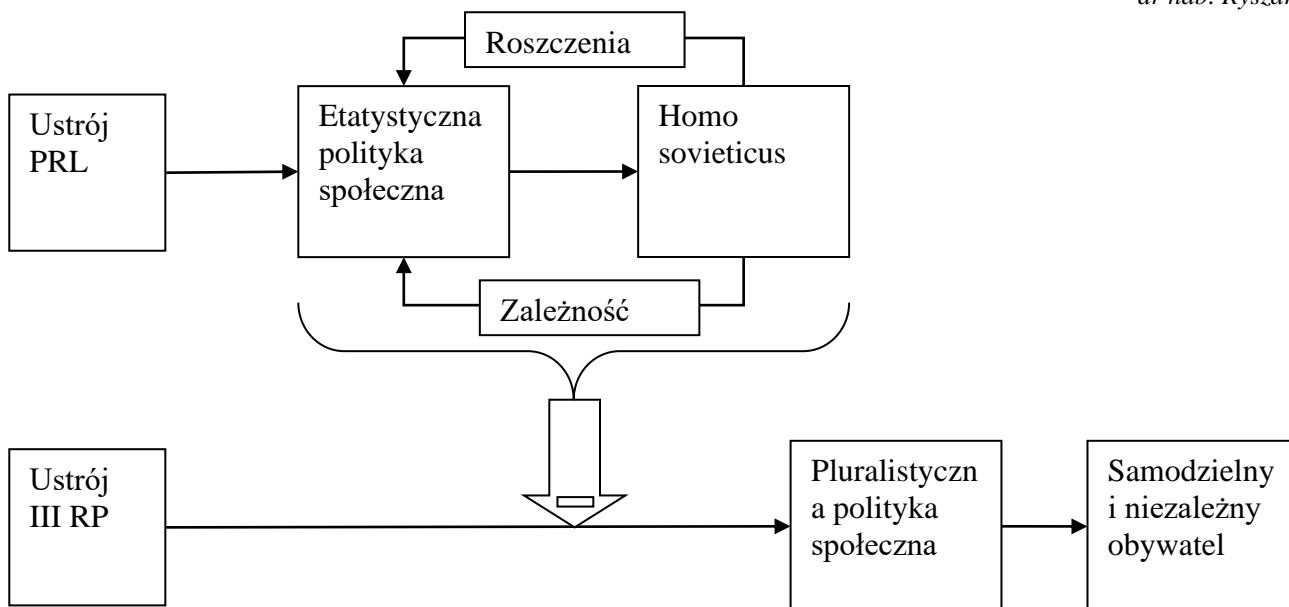
- „Zawsze pełen roszczeń, zawsze gotów do obwiniania innych, a nie siebie, chorobliwie podejrzliwy, przesycony świadomością nieszczęścia, niezdolny do poświęcenia siebie”.

Gdzie indziej znalazłem też takie określenie:

- „niezdolny do wolności myślenia, twórczości, samodzielności oraz odpowiedzialności za siebie i innych. Nastawiony roszczeniowo do świata, z ciągłym poczuciem krzywdy i niezadowolenia, niezdolny do postawy obywatelskiej i do kształtowania swojego otoczenia”.

Nazwano to też stylem osobowości „Z” od „zniewolonej”, a jedna z polskich firm konsultingowych wymyśliła nawet narzędzie do jej badania i stwierdziła, że rzeczywiście występuje. Homo sovieticus bliski już jest temu co nazywa się „mentalnością roszczeniową”. Wykorzystując hipotezę o demoralizacji społeczeństwa, można podobnie myśleć o systemie PRL (w tym upaństwowiona polityka społeczna, „państwo nadopiekuńcze”), który demoralizował społeczeństwo w kierunku homo sovieticus. Jaki mieć to mogło wpływ na politykę społeczną w III RP? Pierwsza hipoteza jest taka, że musiało to opóźnić reformy polegające na odpaństwowieniu polityki społecznej, ponieważ homo sovieticus od państwa oczekiwał zaspokojenia potrzeb. Jeżeli przyjąć, że zasadnicza fala reform polityki społecznej przyszła dopiero pod koniec lat 1990. to istotnie w stosunku do reform gospodarczych mielibyśmy duże opóźnienie.

Schemat: Homo soveticus a polityka społeczna



Źródło: opracowanie własne

Schemat nawiązuje do polskiej rzeczywistości w latach 90. Wiele cech organizacyjnych polityki społecznej PRL było uwarunkowanych ustrojowo, np. dominacja państwa w produkcji podstawowych usług społecznych. Organizacyjna jednolitość spod znaku profesjonalnego biurokratyzmu przy lekceważeniu podstawowych wolności prowadziła do ubezwłasnowolnienia obywatela, który staje się całkowicie zależny od państwowych instytucji i od nich oczekuje zaspokojenia swoich elementarnych i innych potrzeb i pragnień. Po zmianie ustroju postawy i przyzwyczajenia wytworzone w PRL mogły być jednym z powodów opóźnień w reformowaniu polityki społecznej (o ile za zasadnicze uznamy dopiero reformy z 1999). Czynnikiem pośredniczącym w wymiarze politycznym były m.in. rządy postkomunistycznej lewicy.

Gospodarka socjalistyczna była **gospodarką niedoborów**, a więc nie mogło się raczej rozwinąć społeczeństwo obfitości i konsumpcji, co miało znamionować przejście od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych. Na poziomie doktrynalnym, co prawda, pojawiały się w początkowych latach 1970. koncepcje „socjalistycznego społeczeństwa obfitości” (Artur Bodnar) czy „socjalistycznego społeczeństwa powszechnego dostatku” (Antoni Rajkiewicz) w związku z celami „rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego” (Artur Bodnar w książce „Społeczne uwarunkowania polityki” z 1980 r.). Ich związek z ówczesną rzeczywistością wydaje się być niezbyt silny i zupełnie rozerwany w kryzysowych latach 1980.

Czy obecnie polskie społeczeństwo jest społeczeństwem obfitości i konsumpcji? Trendy postmodernistyczne i w kierunku społeczeństwa ryzyka być może mają w Polsce przejawy. Widać ruchy antydyskryminacyjne i zainteresowanie wykluczeniem społecznym. Ryzyko i niepewność w obszarze pracy i utrzymania dramatycznie wzrosły po 1989 r., czy jednak są to nowe ryzyka o odmiennym charakterze niż tradycyjne zdarzenia losowe nazywane ryzykami socjalnymi? Są to klasyczne problemy dla ubezpieczeń społecznych, np. masowe bezrobocie powoduje, że wpływy ze składek do funduszy ubezpieczenia społecznego spadają, a częste przerwy w zatrudnieniu powodują, że można utracić prawo do świadczeń ubezpieczeniowych.

Jeżeli chodzi o zmiany na poziomie makro, trzy wstrząsy wskazane przez Esping-Andersena dotyczą również polskiego społeczeństwa. Problemy związane z otwarciem gospodarki na świat, trendami demograficznymi oraz dezorganizacją rodziny powinny więc wpływać na naszą politykę społeczną. Przykładowo, reforma emerytalna z 1999 uzasadniana była groźbą załamania się starego systemu ze względu na niekorzystne trendy demograficzne. Wzrost znaczenia świadczeń rodzinnych w systemie socjalnym też jest znamieny, szczególnie, jeżeli przypomnimy sobie debaty na temat jednorazowych dodatków dla rodzin wielodzietnych za czasów rządów AWS i ekspansję „becikowego” oraz ulg podatkowych na dzieci w okresie pierwszych rządów PiS oraz dużo większą ekspansję w postaci świadczenia wychowawczego („500 Plus”) w okresie drugich rządów PiS.

Zakończenie

Na tym kończymy cykl czterech wykładów opartych głównie na książce Powella i Hewitta. Wyjaśnienia omawiane przez nich odnosiły się do powojennej brytyjskiej polityki społecznej. Książka ukazała się w 2002 r. więc nie uwzględniała późniejszego okresu, ale głównym jej problemem jest to, jak koncepcje wyjaśniające zmiany polityki społecznej w długim okresie w UK sprawdzają się w wyjaśnianiu zmian polskiej polityki

społecznej. Gospodarka, polityka, organizacja i społeczeństwo razem z jego kulturą, a także historia UK różnią się pod wieloma względami w porównaniu ze swoimi odpowiednikami w Polsce. Różnice te może są istotniejsze od podobieństw między społeczeństwami Europy Zachodniej. W historii polskiej polityki społecznej bardzo istotne znaczenie miały przemiany ustrojowe, czyli czynnik, który w ogóle nie występował w UK. Polska była państwem niedemokratycznym przez większość okresu, który omawiają Powell i Hewitt.

Teorie wyjaśniające polską politykę społeczną wymagają najpierw próby opisu jej przebiegu (od co najmniej 1945, patrz książka „Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2018” i kalendarium polityki społecznej w podręczniku pod redakcją Grażyny Firlit-Fesnak i Jacka Męciny „Polityka społeczna” z 2018 r.) i zastosowania schematu porządkującego tę historię (periodyzacja), czyli podział na kilka faz tak, jak to zrobili Powell i Hewitt z historią brytyjskiej polityki społecznej.

Okres ten można podzielić na politykę społeczną PRL i politykę społeczną III RP, a główna teoria wyjaśniająca zmianę związana byłaby ze wskazywaniem zmian ustrojowych takich jak demokratyzacja, deetatyzacja gospodarki i decentralizacja administracji. Po II Wojnie Światowej również mieliśmy do czynienia z czymś w rodzaju transformacji ustrojowej, co miało znaczący wpływ na politykę społeczną, np. upaństwowienie i centralizacja jej instytucji wynikały z zasad konstrukcyjnych tamtego ustroju.

Trudniej wyjaśnić w ten sposób zmiany polityki społecznej, które zachodziły wewnątrz obu ustrojów, np. ekspansja polityki społecznej w latach 70. Wiele z tych czynników i uwarunkowań, które mogłyby posłużyć do wyjaśnienia dynamiki polityki społecznej w PRL nie ma zastosowania do wyjaśniania jej zmian w III RP i odwrotnie. Jest tak dlatego, że struktura instytucjonalna, sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza, a także otoczenie zewnętrzne bardzo się różnią w obu przypadkach. Im mniejsze będą różnice między społeczeństwami, tym większe powinno być prawdopodobieństwo, że teorie zastosowane do wyjaśniania polityki społecznej w jednym z nich będą miały podobną moc wyjaśniającą w drugim. Z kolei teorie, w których chce się wyjaśnić zmiany polityki społecznej w wielu krajach, mogą być mniej przekonujące w odniesieniu do konkretnych społeczeństw. Powell i Hewitt koncentrowali się na społeczeństwie brytyjskim, ale na kolejnym wykładzie o teoriach ograniczania polityki społecznej będę przywoływał teorie stosowane w badaniach porównawczych.

Pytania i zadania

1. Jakie czynniki wpłynęły na zmianę wartości po II Wojnie Światowej i w jaki sposób ta zmiana wpłynęła na powstanie państwa opiekuńczego w Wielkiej Brytanii?
2. Wyjaśnij na czym polegał przełom od wartości materialistycznych do wartości postmaterialistycznych i zastanów się nad tym, jaką rolę odegrała polityka społeczna w tym przełomie i jak on sam na nią wpłynął?
3. W jaki sposób polityka społeczna miała przyczynić się do demoralizacji społeczeństwa, jakie były przejawy tej demoralizacji, jakie wynikały stąd wnioski dla reform polityki społecznej?
4. Jaki wpływ na politykę społeczną mógł mieć ruch myślowy nazywany postmodernizmem?
5. Wyjaśnij na czym polega polityka społeczna rozumiana jako bio-władza.
6. Jak wyjaśnić schyłek modelu rodziny męskiego żywiciela i jaki był wpływ tego procesu na politykę społeczną?
7. Jaki wpływ na zmiany i reformy polityki społecznej ma proces starzenia się ludności?
8. Zastosuj teorie społeczne do wyjaśnienia zmian w polskiej polityce społecznej.